# KORRESPONDENT
## HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 10 Grudnia N^ro 97. Roku 1842.

### O POTRZEBIE i WAŻNOŚCI SZKÓŁ PRZEMYSŁOWYCH.

Wiek dzisiejszy, słusznie nazwaćby można, wiekiem jednoczenia tego, co dotąd rozdzielonem było; nauka i doświadczenie, teorja i praktyka, łączą się dziś ściśléj, wyraźniéj niźli kiedykolwiek; bo lubo starożytne narody, bez zastosowania do potrzeb i wymagalności życia towarzyskiego zasad Arytmetyki, Jeometrji, Mechaniki, Fizyki, Chemji i wszelkich przyrodzonych nauk, nie byłyby mogły, ani sztuk i przemysłu tak wysoko podnieść, ani roli tak doskonale uprawiać, jak to u nich widzimy, nie było jednak w owych czasach, tak porządnego systematu nauk, tak ścisłego między sztuką a umiejętnościami związku, a szczególniéj, takiéj trafności w zastosowaniu praktycznem do najrozmaitszych gałęzi przemysłu, teorytycznych wiadomości, jak to w dzisiejszych postrzegamy czasach.

Ze wszystkich europejskich narodów, Anglja i Francja najdaléj na téj postąpiły drodze; niema nigdzie bieglejszych mechaników, doskonalszych rękodzielników, rzemieślników zręczniejszych, bo niema nigdzie ściślejszego teorji z praktyką połączenia. Każdy tam prawie wyższego rzędu robotnik, wie dla czego tak, a nie owak pracę swoją prowadzi; zgłębia ją, rozważa, rozumuje; idą zatém codzienne ulepszenia, wynalazki, odkrycia, wzrasta pomyślność narodu i byt dobry mieszkańców.

Piękna to zalsta i pocieszająca dla nas, których ziemia w rozliczne obfitując bogactwa, rozległe do doświadczeń, pożytków i pomyślności przedstawia pole; bo lubo po stopniach iść potrzeba do góry, snadniéj jednak z wynalazku korzystać, jak długą mozolną pracą przyjść do jego odkrycia. Wzór mając gotowy, wziąść go tylko i zastosować potrzeba.

Zastanawiając się nad powodami tak zadziwiającego w ostatnich czasach postępu sztuk, rękodzieł i rzemiosł, postrzegamy zjawienie się na zachodzie Europy licznych Szkół przemysłowych, w których młodzież uczy się wcześnie, naukę, własném doświadczeniem rozwijać, czyli teorję z praktyką łączyć. Jestto niezawodnie najprostszy i najkorzystniejszy zarazem sposób pobudzenia narodu do zamiłowania przemysłu, a następnie do zaprowadzenia w nim powszechnéj pomyślności i dobrego bytu mieszkańców. Pełni tego przekonania, pospieszamy z udzieleniem opisu urządzenia we Francji Szkół przemysłowych miejskich, jako najkorzystniejszego w tym rodzaju zakładu.

Każde niemal z główniejszych miast francuskich, posiada szkołę przemysłową własnym kosztem utrzymywaną; urządzenie i wykład w niéj nauk bardzo są proste i zupełnie zamiarowi odpowiednie. Liczba nauczycieli przez konkurs powołanych zastosowaną jest do ilości wykładanych przedmiotów; jeden z nich prowadzi obowiązki dyrektora, czyli prowadzi administrację wewnętrzną i zewnętrzną. Kommissja dozorcza, złożona z siedmiu członków, z pomiędzy miejskich obywateli wybranych, co każde dni piętnaści, przyjmuje raporta o postępie uczniów i rachunki administracji dotyczące przegląda. Wysłani z grona jéj Inspektorowie odwiedzają szkołę co kwartał, a w końcu roku, oni sami, nie zaś nauczyciele, examinują uczniów w obec publiczności, co łatwą daje sposobność przekonania się władzy i obywatelom tak o postępie uczniów, jak o gorliwości i usposobieniu ich nauczycieli. Nakłady na szkoły przemysłowe miejskie bardzo są umiarkowane; Strazburg np. w Departamencie niższego Renu, przeszło 50 tysięcy mieszkańców liczący, wydaje rocznie na ten przedmiot niespełna 20 tysięcy złp.

Młodzież chcąca uczęszczać do szkoły przemysłowéj, powinna mieć skończonych lat 12, umieć czytać i pisać w ojczystym języku, znać cztery działania liczb całkowitych, wielorakich i ułamkowych, pierwsze zasady jeometrji, jeografji i rysunków; początkowych tych nauk nabywa w elementarnych zakładach. Kandydaci uznani przez kommissję dozoru, za uzdatnionych otrzymują karty wnijścia, czyli prawo do uczęszczania na lekcje szkoły przemysłowéj.

Oprócz zwyczajnych godzin dziennych, wykładane są niektóre przedmioty wiaczorem dla tych, którzy dzień

cały przy warsztatach i w rękodzielniach pracują, sam dyrektor szkoły może tych upoważnić do uczęszczania.

Przedmioty wykładane w szkołach przemysłowych są następujące: Fizyka, Chemja, Historja Naturalna, Matematyka, Jeometrja wykreślna w zastosowaniu do praktyki i linijowych rysunków, Jeografja, rysowanie głów, modelowanie, język ojczysty i niektóre obce.

Wykład nauk podzielony jest na trzy lata; w pierwszym roku powtarzają się nauki początkowe w sposób jasny, prosty, rozumujący, gdyż powiększéj części młodzież przychodząca do szkoły, mało jeszcze jest uzdatniona do zdawania sprawy i pożytkowania ze swoich wiadomości. Trzeba ją przeto doskonale z prawdami zasadniczemi każdéj obeznać nauki, i przyzwyczaić zarazem do zastosowania jéj w życiu praktycznem. Stąd, np. na lekcjach Arytmetyki, wykładają się nietylko jéj zasady, ale jéj użycie i korzyści we wszelkich zatrudnieniach handlowych, rzemieślniczych i t. d. Przechodząc rachunki różnicowe, stosuje się je do kupna i sprzedaży, a wykazując, jak z pomocą rachunku wszelkie wydatki i nakłady każdego przedsiębierstwa wcześnie obliczyć można, przedstawiają się stosowne do rozwiązania zagadnienia; wpaja się wreszcie w uczniów zamiłowanie porządku, a stąd wyprowadza się ważność i potrzeba utrzymywania ksiąžek zapisowych we wszelkich przemysłowych i handlowych przedsiębierstwach. W podobnie zastosowany sposób wykładają się wszystkie inne nauki i umiejętności.

Bieg roku drugiego, korzystniejszym i ciekawszym jest dla uczniów, tak z powodu łatwości pojmowania prawd naukowych, któréj w pierwszym roku nabyli, jak ze świeżości wykładanych przedmiotów, którym z zapałem i ze szczególniejszą oddają się ochotą, zwłaszcza, że nauczyciele przystosowywaniem każdéj nauki do potrzeb życia ludzkiego, usiłują wzbudzić jéj zamiłowanie. W ciągu tego roku obznajmia się uczniów z całą Jeometrją, Trygonometrją płaską; z Algebrą 1 i 2 stopnia; z jedną lub więcéj niewiadomemi aż do Dwumianu Newtona. Następnie tłumaczy się Algebra zastosowana do jeometrji (analityczna), nauka elipsy, paroboli, podając jak najłatwiejsze sposoby ich wykreślania, zawsze to odnosząc do praktycznego użycia. Podobnym sposobem wykłada się Jeometrja wykreślna, Mechanika, Fizyka, Chemija, i Historji Naturalnéj wszystkie oddziały.

W roku trzecim, pierwsze dwa miesiące są przeznaczone do powtórzenia zbiorowo całego ogromu nauk, w dwóch pierwszych latach szczegółowo wykładanych, resztę zaś czasu zajmuje rozwinięcie nabytéj nauki doświadczeniem, czyli jak najrozciąglejsze do praktyki zastosowanie: wynajdują się więc przykłady ze wszystkich gałęzi nauk posłużyć mogące ku korzyści uczniów w przyszłem ich powołaniu. Jeometrja zastosowuje się do mierzenia gruntów, rysowania maszyn, do obrabiania kamieni i drzewa, do nauki wreszcie rysunków linijowych, która po zwaleniu przestarzałej metody kopijowania wzorów, tak nadzwyczajny w ostatnich czasach zrobiła we Francji postęp, że młodzież szkół początkowych nietylko rysuje z pamięci najtrudniejsze przedmioty, zachowując wszelkie proporcjonalności stosunki, ale wcześnie wydoskonala oko, wprawia się do łatwego tłumaczenia swych myśli i obznajmia się z nazwiskami technicznemi każdéj maszyny, sprzętów, narzędzi i t. d. Fizyka i Chemija, jako jedne z najważniejszych umiejętności dla sztuk i rękodzielni, licznemi w tym roku objaśniają się doświadczeniami; podają się więc sposoby jak najtańszego otrzymania kolorów, stąd farbowania wełny, perkalów, drzewa i t. d., słowem każda nauka i umiejętność w sposób całkiem teorytyczno-praktyczny jest wykładaną. Ktokolwiek przeto w szkole przemysłowéj szczerze się pracy odda, wychodzi z niéj niezawodnie doskonale przysposobiony do wszelkiego rodzaju zatrudnień i poszukiwań w oddziale sztuk, rzemiosł i rękodzielni; szczęśliwy, jeżeli nie ustanie w zawodzie i na drodze postępu ciągle pracować będzie.

W rzeczy saméj, doświadczeniem tylko rozwinięta nauka, pożyteczne i wielkie dzieło zbudować może. Dzieje nas uczą, że wielu prostych rzemieślników, praktyką jedynie na sławę i wdzięczność potomności zarobili sobie: Dalambert szklarz z powołania, zadziwił najuczeńszych swojego wieku głęboką znajomością nauk przyrodzonych; Franklin drukarz przez długie czasy, od piorunów bronić się nas nauczył; Arkwircht perukarz, pierwszy maszyny do przędzenia bawełny urządziwszy, całą Europę tanio i wygodnie przyodział; Watt prosty robotnik fizycznych narzędzi, zyskał pomnik w Anglji za wydoskonalenie maszyn parowych i t. p. A jeżeli zwyczajna, surowa praktyka tyle rodzić może korzyści, jakže wielką, jak nieocenioną posługą na téj drodze być muszą szkoły przemysłowe, jakbyśmy wiele na zaprowadzeniu ich zyskali. Mielibyśmy wkrótce biegłych we wszelkim rodzaju sztuk, rzemiosł i rękodzielni własnych pracowników; ważność, owoce, korzyści tego rodzaju zatrudnień stałyby się jawniejsze, powszechne; niktby się niewachał, nie wstydził zostać fabrykantem; obeszłoby się bez pomocy i rozumu cudzoziemców, którzy zwykle wszelkie korzyści do swojéj sciągnąwszy kieszeni, ogromny pieniądz od nas wynoszą. Kto wie wreszcie, czyliby pomiędzy oddającemi się tego rodzaju pracy współrodakami naszemi, nie znalazł się jaki nowy Kopernik, któryby jak ten układowi światów niebieskich, tak on umiejętnościom przemysłowym, nowy, nieznany dotąd nadał kierunek.

---

## SPOSÓB NADZWYCZAJNIE SZYBKIEGO PRZENOSZENIA ZIEMI i ZWIRU DO SYPANIA GROBLI, OKOPOW, TAM WSZELKIEGO RODZAJU i t. d.

Mając potrzebę rychłego przenienienia ziemi, żwiru, drobnych kamieni i t. d. z jednego miejsca na drugie, używają w wielu okolicach Francji, zamiast taczek i wozów, następującego bardzo prostego i oszczędnego sposobu.

Wkopują w ziemię dwa mocne drewniane słupy w odległości np. 60 łokci od siebie, i przeciągają między niemi tęgo naprężoną linę w kierunku pochyłym, po któréj ma się posuwać kosz napełniony ziemią, żwirem, lub kamieniami. Pochyłość liny zawisła od wysokości kosza, zwykle jeden jéj koniec jest umocowany do pierwszego słupa na wysokość sześciu łokci nad ziemię, a drugi do

innego, tak żeby kosz przy nim na linie z ciężarem zawieszony, ziemi nie dotykał, czyli co jedno jest, łatwo od jednego ku drugiemu posuwał się słupowi, a nie zatrzymywał się w biegu.

Lina tak przeciągnięta nosi na sobie krążek hakiem podwójnym opatrzony, dla zaczepienia na nim kosza z ciężarem. Krążek którego średnica jest małoznaczną, powinien mieć gardło bardzo głębokie, żeby na linie kiedy kosz jest odjęty, obracać się nie mógł, a stale się w położeniu pionowem utrzymywał. Można umieścić na linie kilka takich krążków, i na nich pozawieszać kosze, byle tylko lina wytrzymać je mogła i zawsze przyzwoicie naprężoną była. Kosze przybywszy do końca swego biegu zdejmują się z haków i wypróżniają. Dla zwrócenia ich na miejsce z którego wyszły i następnie wyprawienia z ciężarami na nowo, wznoszą się dwa inne słupy podobne pierwszym i przeciąga się między niemi lina, ale jéj pochyłość w przeciwnym urządza się kierunku; zdejmuje się krążek z pierwszéj liny, osadza się na drugiéj, kosz wypróżniony zaczepia się na haki, daje się mu nieco pędu popchnięciem ręki, a kosz powraca na miejsce z którego wyszedł, gdzie znowu się napełnia, zaczepia na krążku pierwszéj liny i jak poprzednio do miejsca przeznaczonego odchodzi.

Chcąc ziemię, żwir, i t. d. w odleglejsze przenosić miejsca, trzeba tylko oddalić słupy, albo wznieść ich tyle jeden za drugim ile potrzeba wskaże, poprzeciągać liny z krążkami i powtarzać tę robotę, aż ciężary na miejscu przeznaczonem staną. Kosze wypróżnione zwracają się wyżéj podanym sposobem, czyli przebiegają liny między słupami w odwrotnym kierunku co do pochyłości ich urządzone. Dwóch ludzi potrzeba do zawieszenia kosza z ciężarem na hakach krążkowych, jeden wystarczy do zdjęcia, wypróżnienia i powrócenia go na miejsce z którego wyszedł.

Sposób ten oprócz zalet prostoty, szybkości i oszczędności ma jeszcze i tę dogodność, że w każdem miejscu i czasie użytym być może, gdy tymczasem taczki i wozy, zwłaszcza po deszczu, w gruncie miękkim, wilgotnym grzęzną głęboko, przez co robota utrudnioną, albo całkiem niepodobną do wykonania się staje.

## DOSKONAŁY SPOSÓB ROBIENIA i WYPALANIA DACHÓWEK.

Powszechnie żalą się w dzisiejszych czasach, na nietrwałość dachówek, że się za najmniejszem uderzeniem łamią i kruszą: a dachówki z dawnych kościołów, zamków i t. d. są tak mocne i trwałe jak kamień, wytrzymują bez zepsucia często wiek cały, gdy tymczasem, z teraźniejszych fabryk wychodzące co dwa lub trzy lata odmieniane być muszą.

Te spostrzeżenia dały powód do wyszukania przyczyn tej niedoskonałości, i do badania czyli środki chemiczne nie potrafią im nadać większéj spojności, a tem samém trwałości.

Za główne przyczyny tego, uznano brak drzewa opałowego, lub nieznajomość użycia jego (jak się to po wielu miejscach u nas trafia), jako też niestaranne lub nieumiejętne uprawianie gliny. Z tych dwóch okoliczności musiał ten skutek wyniknąć, iż dachówka niebędąc dobrze wypalona łamała się, wystawiona na słońce, wiatry deszcze i słoty, niemogąc przez długi czas opierać się ich wpływom, musiała się rysować, nareszcie pękać i na proch rozsypywać; przytém glina niezostając przez czas należyty w wodzie, ani też będąc w niéj dostatecznie rozpuszczoną, czyli raczéj oswobodzoną od wszelkich części obcych, jak np. kamieni, piasku grubego i t. p. nie mogła być przerobioną na doskonałą massę ciastowatą, a tém samém utworzyć dachówki trwałéj i mocnéj.

Chcąc temu zapobiedz, potrzeba się starać o należyte uprawienie gliny, i wystawienie pieca takiego, w którymby przy oszczędności drzewa, dachówki doskonale wypalać można. Radzą tedy nadać piecowi ten sam kształt jaki mają piece garncarskie, w górze sklepiony i zamykany, mający w jednym końcu ognisko, a w drugim komin dla wypędzania gorąca. Porównywając dachówki w nim wypalone z dachówkami wypalonemi w wielkich piecach garncarskich, przekonano się, że oszczędza znaczną ilość drzewa, i dachówki daleko lepiej wypala. Objętość jego powinna zająć od 10 do 12 tysięcy dachówek.

Dla nadania powierzchni, pewnéj powłoki zabezpieczającéj dachówki od wpływu powietrza, zalecają wziąść następującą ilość mieszaniny na 12 tysięcy sztuk:

1) Dwadzieścia garncy soli.

2) Od 12 do 14 funtów niedokwasu oleju czyli popiołu ołowianego (cendre de plomb).

3) Kilka funtów gliny czerwonéj tłustéj (argilla bolus).

Te trzy istoty mają być dobrze wysuszone i na proszek utarte, i w tym czasie, gdy się ogień w piecu rozpali do tego stopnia, że aż płomień kominem wychodzić pocznie wrzuca się proszek w ogień, jednak nie raz ale garść po garści, jak się to niżéj powie, a to dla tego, żeby nie formował pokładów grubych na dachówkach, i nie zbiegał się w jedno miejsce. Ta robota wymaga pracy 2 ludzi, jeden dla wrzucania go, drugi dla utrzymania ognia ciągłego w stopniu należytym, dokładając od czasu do czasu po osiem albo dziesięć cienkich kawałków drzewa i uważa ażeby się zawsze płomieniem paliły; boby inaczéj proszek żadnego skutku nie sprawił, ulotniony zaś w płomieniu rozchodzi się po dachówkach i skutek żądany przynosi. Skoro proszek takim sposobem w piec się dostał, piec się zamyka jak zwyczajnie. Po ukończonem wypaleniu dachówki pokrywają się lśniącą powłoką, staną się mocne i nieprzyjmujące w siebie wody, to jest nabiorą trzech głównych własności, jakiemi dachówki dobre zalecać się powinny.

## KONSUMCJA JEDWABIU w LYON.

Rękodzielnie Lyonu wydają corocznie 1 miljon kilogramów (2 milj. funt.) jedwabiu. Na jeden gram jedwabiu potrzeba 4 kokony, a zatem konsumcja Lyonu wynosi 4,100,200,000 kokonów, z których każdy dzień w

przecięciu 500 metrów czyli jardów nitki. Ta połączona w jednę linję byłaby 14 razy dłuższą niż odległość ziemi od słońca, a 5,494 razy dłuższą niż odległość ziemi od księżyca, i nakoniec mogłaby obwinąć ziemię na równiku 52,505 razy.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE.

### ZBOŻE.

Londyn 25 Listopada. — Na dzisiejszym targu dowozy pszenicy z sąsiednich hrabstw były bardzo szczupłe, ale ilość ogólna okazała się dostateczną na pokrycie miejscowéj potrzeby i przedaż odbywała się zwolna podług poniedziałkowych notowań. Oclona zagraniczna pszenica nie była prawie wcale poszukiwaną, jednakże posiadacze trzymali się silnie przy cenach i szczególniéj piękniejsze gatunki nie były tańsze jak w początku tygodnia. Jęczmieniem obficie byliśmy zaopatrzeni, i gdzie starano się prędko przedać, musiano ustąpić o 1 szyling. Owsa dowozy były średnie i ceny utrzymały się prawie jak w poniedziałek.

Berlin 2 Grudnia. — Pomimo niskiego stanu cen targ pszenicy pozostaje prawie bez ruchu, i na miejscową konsumcję bardzo mało odchodzi po cenach od 48 do 54 tal. Na dostawy nie było wielkiego pokupu i łatwiéj było kupić niż przedać po 48—50 talar. Cena w innych gatunkach zboża była tylko przemijającą i znowu okazała się powiększona chęć kupna. Żyto na miejscu przedawane było po 41 1/2 tal. Na kanale 86—88 funtowe płacono po 40 1/2 tal. Na dostawę wiosenną 85—86 f. płaci się po 37—38 tal. z zaliczeniem. 82 f. trzyma się na 36 tal. a po 35 3/4 możnaby je łatwo przedać. Jęczmienia na miejscu prawie nic nie ma. Na wodzie w pobliskości 88 f. duży płaci się po 32 tal., mały po 30 talar. Pomerański na dostawę wiosenną znaczny ma odbyt po 31 tal. Owsa także nic niewidać na targu. Na kanale płacono po 24—25 tal.

Królewiec w Pr. 22 Listopada. — W dniu 7 b. m. żegluga nasza została przez lud przerwaną, ale za nadejściem odwilży o tyle jest przywróconą, że teraz wyładowane okręty mogą przejść w pośród lodów. W ostatnich dwóch tygodniach zakupiono kilkaset łasztów żyta po 29 do 30 tal., a przy końcu po 30 1/2 tal.

Dalszy postęp niższych cen zależeć będzie naturalnie od rozmaitych stosunków i okoliczności, ale trzeba zwrócić na to uwagę, że mieliśmy bardzo obfite żniwo, i że dobroć wszelkich gatunków ziarna szczególnie się odznacza tak pod względem wagi jak i suchości, a zatem targ nasz przez czas zimy przedstawi zapewnie sposobność do korzystnych tanich zakupów. Pszenica dość wysoko się trzyma i przy większym pokupie wkrótce może pójść wyżéj. Żyta w obecnéj chwili nie można dostać niżéj 31—31 1/2 tal., ale w zimie spodziewamy się, że będzie tańsze. Na dostawę wiosenną nikt niechce przedać niżéj 39 1/2 tal. z zaliczeniem połowy należności, ale skoro małe na teraz zapasy powiększą się, zniżą się zapewnie żądania do 28 tal. Jęczmień spadnie może cokolwiek jeśli prędko nie okaże się pokup.

Gdańsk 26 Listopada. — W tym tygodniu przedano jeszcze nieco pszenicy, która na Wiśle lodami została zamkniętą. 8 łasztów przedano po 675 zł., 32 ł. po 680 zł., 41 ł. po 570 zł. Wiele także przedano ubocznie po cenach niewiadomych. Kilka jeszcze okrętów ładuje się, i na uzupełnienie ładunku poszukiwane jest żyto, groch i t. p., ale skoro ładunki te zostaną uzupełnionemi, targ nasz stanie się bezczynnym i teraz już coraz mniéj widać kupujących. Ceny zaczynają się zniżać. Na targu giełdowym płacą za pszenicę 45—58 srgr. Żyto 30—37 srgr., groch 35—38 srgr. Jęczmień czterorzędowy 22—27 srgr., dwurzędowy 25—28 srgr. Owies 16 do 17 srgr. za szefel.

Wrocław, 25 Listopada. — Chociaż żegluga od dwóch dni może tu być uważana za ukończoną, zdaje się jednak, że to niedziała szkodliwie na nasz targ i podczas gdy dawniéj pojedynczo tylko objawiała się chęć kupna na wywóz, teraz prawie z każdym dniem widzieć się daje jéj powiększenie. Nasi producenci ciągle jeszcze okazują się wstrzemięźliwemi i dla tego dowozy są bardzo szczupłe. Podług teraźniejszych cen liczyć można: pszenicę żółtą 45—47 tal., białą 48 tal. Żyto 35—36 tal. i to ostatnie późniéj może się jeszcze znacznie podnieść, ponieważ tegoroczne kartofle przy wyrabianiu wódki okazują się mało wydatkującemi, i po największéj części gorzelnie biorą się do żyta.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

| *Dnia 9 Grudnia 1842.* | | żądają R. s | żądają k. | dają R. s | dają k. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. WEXLE. | | | | | |
| Berlin 100 talarów | 2 M. | 93 | 60 | 93 | 37 |
| Gdańsk 100 talarów | 2 M. | 93 | 20 | — | — |
| Hamburg 300 m. k. | 2 M. | 141 | 30 | 141 | 30 |
| Londyn fun. sterlin. | 3 M. | 6 | 40 | — | — |
| Lipsk 100 talarów | 2 M. | 99 | 75 | 99 | 50 |
| Moskwa 100 rub. sreb. | 1 M. | — | — | — | — |
| Petersburg ditto | 1 M. | 100 | — | 99 | 50 |
| Paryż 300 franków | 2 M. | 75 | 30 | — | — |
| Wiedeń 150 zł. reńskich | 2 M. | 97 | 95 | 97 | 70 |
| Wrocław 100 talarów | 2 M. | 93 | 45 | 93 | 30 |
| 2. MONETY. | | | | | |
| Rossyjskie Imperjały | | — | — | — | — |
| Holend. dukaty nowe. | | — | — | — | — |
| ditto stare ważne | | — | — | — | — |
| Frydrychsdory Pruskie | | — | — | — | — |
| Rossyjskie assygnaty | | — | — | — | — |
| Austrjackie bilety bankowe za 150 złr. | | — | — | — | — |
| 3. PAPIERY. | | | | | |
| Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*) | | | | | |
| ditto ditto nowe | | 14 | 79 | — | — |
| Obligi skarbowe na zł. 1000 | | — | — | — | — |
| Obligacje cząstkowe na zł. 500 | | — | — | — | — |

(*) Wartość kuponu kop. 27 5/6.